

Księga Sędziów

Rozdział 20

1. Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelowi i zgromadziwszy się wspólnie jako jeden, od Dan aż do Bersabee i ziemi Galaad, do JAHWE do Masfa; 2. i wszyscy węgłowie ludu, i wszystkie pokolenia Izraelowe zeszły się do zgromadzenia ludu Bożego, cztery sta tysięcy pieszych waleczników; 3. (ani to tajno było synom Benjamin, że się zeszli synowie Izraelowi w Masfa). I spytany Lewita, mąż niewiasty zamordowanej, jako się tak wielka złość stała, 4. odpowiedział: Przyszedłem do Gabaa Benjamin z żoną swą i tamem stanąłem, 5. alicie oto ludzie onego miasta obstąpili w nocy dom, w którymem stałem, chcąc mnie zabić, a żonę moją niesłychaną zapalczywością wszeteczeństwa gwałcąc, nawet umarła. 6. Którą porwawszy rozsiekałem w sztuki i rozesłałem części po wszystkich granicach osiadłości waszej, bo nigdy taka niecnota i tak haniebny grzech nie stał się w Izraelu. 7. Jesteście tu wszyscy synowie Izraelowi, postanówcież, co czynić macie. 8. I stojąc wszytek lud, jako jednego człowieka mową odpowiedział: Nie wrócimy się do przybytków naszych ani żaden nie wnidzie do domu swego, 9. ale to przeciw Gabaa wspólnie uczynimy; 10. niech będą obrani dziesięć mężów ze sta, ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesięci tysięcy, żeby znosili żywność wojsku i abyśmy mogli walczyć przeciw Gabaa Benjamin a oddać mu za niecnotę, co zasłużył. 11. I zebrał się wszytek Izrael do miasta jako jeden człowiek, jednaką myślą i jedną radą, 12. i posłali posły do wszystkiego pokolenia Benjamin, co by im mówili: Czemu się tak haniebna złość znalazła między wami? 13. Wydajcie ludzi z Gabaa, którzy tę złość popełnili, aby pomarli a było zniesione zło z pośrodku Izraela. Którzy nie chcieli usłuchać rozkazania braciej swej, synów Izraelowych; 14. ale ze wszystkich miast, które w ich dziale były, zeszli się do Gabaa, aby im dali pomoc i walczyli ze wszystkim ludem Izraelskim. 15. I znalazło się dwadzieścia i pięć tysięcy z Beniamina dobywających miecza, oprócz obywateli Gabaa, 16. których było siedm set mężów dużych, tak lewą, jako prawą ręką walczących i tak procami kamienie na pewną ciskających, że i włos mogli ubić i żadną miarą na inną stronę raz kamienny się nie unosił. 17. Mężów też Izraelskich, oprócz Beniamina, znalazło się cztery sta tysięcy dobywających mieczów i gotowych ku bitwie. 18. Którzy wstawszy przyszedli do domu Bożego, to jest do Silo, i radzili się Boga, i mówili: Kto będzie w wojsku naszym hetmanem walki przeciw synom Benjamin? Którym odpowiedział JAHWE: Juda niech będzie hetmanem waszym. 19. I wnet synowie Izraelowi, wstawszy rano, położyli się obozem u Gabaa, 20. a stamtąd wyszedszy ku bitwie przeciw Benjaminowi, miasta dobywać poczęli. 21. I wypadły synowie Benjamin z Gabaa, zabili dnia onego z synów Izraelowych dwadzieścia i dwa tysiąca mężów. 22. Znowu synowie Izraelowi i mocy, i liczbie ufając, na tymże miejscu, na którym się pierwszej potykali, uszykowali wojsko; 23. wszakże tak, że pierwszej szli i płakali przed JAHWE aż do nocy, i radzili się go, i mówili: Manili jeszcze iść ku bitwie przeciw synom Benjamin, braciej mojej, czyli nie? Którym on odpowiedział: Idźcie do nich a potykajcie się. 24. A gdy synowie Izraelowi drugiego dnia wyszli ku

potkaniu z syny Beniaminowymi, **25.** wypadli synowie Beniamin z bram Gabaa i potkawszy się z nimi tak szalenie je mordowali, że ośmnaście tysięcy mężów dobywających miecza położyli. **26.** Przetoż wszyscy synowie Izraelowi przyszli do domu Bożego a siedząc płakali przed JAHWE i pościli dnia onego aż do wieczora, i ofiarowali mu całopalenia i zapokojne ofiary, **27.** i pytali się o swym powodzeniu. Na ten czas była tam skrzynia przymierza Bożego, **28.** a Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, był przełożonym domu. Radzili się tedy Pana, i rzekli: Mamli jeszcze wynieść na wojnę przeciw synom Beniaminowym, braciej naszej, czyli zaniechać? Którym JAHWE rzekł: Idźcie, bo jutro dam je w ręce wasze. **29.** I zasadzili synowie Izraelowi zasadzkę około miasta Gabaa. **30.** I trzeci krok, jako raz i dwa razy, przeciw Beniaminowi wojsko wywiedli. **31.** Lecz i synowie Beniaminowi śmieje z miasta wyciekli i uciekające przeciwniki opodal gonili, tak iż ranili z nich jako pierwszego i wtórego dnia i siekli tył dwiema drogami podające, z których jedna bieżała do Betel, a druga do Gabaa, i porazili około trzydzieści mężów: **32.** bo mniemali, żeby zwykłym obyczajem ustępowali. Którzy uciekanie sztucznie zmyślając, namówili się, aby ich od miasta odwiedli, a jakoby uciekając, na drogi przerzeczone nawiedli. **33.** A tak wszyscy synowie Izraelowi wstawszy z miejsc swoich uszykowali się na miejscu, które zową Baaltamar. Zasadzka też, która około miasta była, po lekku się jęła ukazować **34.** i od zachodniej strony miasta wychodzić. Ale i druga, dziesięć tysięcy mężów ze wszego Izraela, obywatele miasta ku bitwie wyzywali. I zmocniła się bitwa przeciw synom Beniaminowym: a nie wiedzieli, że ze wszystkich stron nadchodził ich upadek. **35.** I poraził je JAHWE przed oczyma synów Izraelowych, i zabili z nich onego dnia dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko walecznych i dobywających miecza. **36.** A synowie Beniaminowi obaczywszy, że im już nie równo, jęli uciekać. Co ujrzawszy synowie Izraelowi, dali im miejsce do uciekania, aby na gotową zasadzkę wpadli, którą u miasta byli zasadzili. **37.** Którzy gdy z nagła z miejsc skrytych powstałi, a Beniamin tył siekącym podawał, weszli do miasta i porazili je paszczką miecza. **38.** A synowie Izraelscy dali byli znak tym, które na zasadzkach posadzili, aby, wzięwszy miasto, ogień zapalili: żeby dym ku górze wstępujący znaczył, że miasto wzięte. **39.** Co gdy ujrzeli synowie Izraelowi w samym potykaniu będący (bo mniemali synowie Beniaminowi, żeby uciekali, i potężniej gonili, zabiwszy z wojska ich mężów trzydzieści) **40.** i widzieli jako słup dymu z miasta wychodzący, Beniamin też, obejrzawszy się, gdy obaczył, że już miasto wzięte, a płomień wysoko idzie, **41.** ci, którzy pierwaj wrzкомо uciekali, obróciwszy twarz, mocniej odpierali. Co obaczywszy synowie Beniaminowi tył podali **42.** i ku drodze pustynie iść poczęli, gdzie ich też nieprzyjaciele gonili. Ale i ci, którzy byli miasto zapalili, zaskoczyli im. **43.** I tak się zstało, że je z obu stron nieprzyjaciele siekli i nie było żadnego odpoczyнку umierającym. Legli i porażeni są na wschodnią stronę miasta Gabaa. **44.** A było tych, którzy na tymże miejscu pobici są, ośmnaście tysięcy mężów, wszystko duży walecznicy. **45.** Co gdy ujrzeli, którzy byli zostali z Beniamin, uciekli na pustynię i szli do skały, której imię jest Remmon. I w onym uciekaniu tułających się, i tam i sam biegających, zabili pięć tysięcy mężów. A gdy jeszcze dalej uciekali, gonili ich i zabili jeszcze drugie dwa tysiąca. **46.** I tak się

zstało, że wszystkich, których polegli z Beniamina na różnych miejscach było dwadzieścia i pięć tysięcy waleczników, do wojny prawie gotowych. **47.** A tak zostało ze wszystkiego pocztu Beniaminowego, którzy ująć i uciec na puszcza mogli, sześć set mężów, i usiedli na skale Remmon przez cztery miesiące. **48.** A wróciwszy się synowie Izraelowi wszystkie ostatki miasta, od ludzi aż do bydła, mieczem pobili, i wszystkie miasta i wsi Beniaminowe żrący płomień pożarł.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.